

numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

No. 150

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Nier. z dod. ilust. 4,20 gr
Dla rob. 3,70 gr
Cena z dod. comu 30 gr
Z przes. poczt. 1,20 gr
Nier. z dod. ilust. 5,25 gr
Cena z dod. comu 27 gr

Należytość pocztowa
w całości ryczałtem.

XXXI r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZARZĄDZANIA

Piątek, dnia 1 czerwca 1928 r.

TEATR REWJI

CASINO

TEATR REWJI

Dziś OTWARCIE sezonu

Dziś OTWARCIE sezonu

PROGRAM № 1

„BEZ PŁÓTNA...”

Wielka rewja w 2 częściach, 14 odsłonach J. Boczkowskiego, A. Własta, K. Toma, Brzeskiego i in.

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ

Marja Korska, Janina Macherska, Anna Zabojkina, Jerzy Boroński, Romuald Gierasliński,
Michał Halicz, Wł. Szczerbiec — Macherski i inni.

Na piękniejszy ch.
ZABOJKINA-GIRLS

10

Najpiękniejszych
ZABOJKINA-GIRLS

Codziennie 2 przedstawienia o g. 8-ej i 10-ej.

Kasa otwarta od 12 do 2-ej i od 5 p.p.

Orkiestra pod dyr. p. LEONA KANTORA.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 589

Dziś

Potężny dramat p.t.

Dziś

Noc Miłości

w rolach głównych najpiękniejsza para amantów

Vilma Banky uroczą partnerką Rudolfa
Valentino

I Ronald Colmann

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp i miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po po miejsce 40 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 29-VI 1928 r. 398

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Mogila

Nieznanego Żołnierza

według słynnej powieści ANDRZEJA STRUGA

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH
w FINLANDJI.

Helsingfors 31-5 (aw)

Tutejszy centralny związek robotników portowych i transportowych postanowił z dniem 2 czerwca porzucić pracę.

W ten sposób we wszystkich 29 mniejszych i większych portach Finlandji porzucano pracę około 13 tysięcy robotników.

Co się stało z Italią?

Norwedzy rozpoczęli już poszukiwania za zaginionym sterowcem.

Oslo 31 maja.

Ze Spitzbergu nie nadeszły żadne informacje o losach „Italii”. Fogleski o depe-szy iskrowej, wysłanej przez gen. Nobile i uchwyconej przez radiostację w Ameryce północno-zachodniej, nie potwierdzają się. Prawdopodobnie wiadomości, które sły-szały owe stacje, pochodzą nie od gen. Nobile, ale od jego brata. Na wyspach Spitzberg panuje silny wicher śnieżycy. Lotnicy norwer-

scy Larson i Holm wysłani przez rząd norweski na Spitzberg, mają dokonywać nieustannych lotów wywiadowczych.

Sztokholm 31 maja (aw)

Lotnik wojennej marynarki, Tronberg, otrzymał rozkaz udania się do Oslo, dla skomunikowania się z kapitanem Larsenem w sprawie udzielenia pomocy ekspedycji gen. Nobile.

Powódź w Austrii Górnej.

Wylew na Śląsku niemieckim poczynił olbrzymie szkody.

Berlin 31 maja (tel. wł)

Katastrofa powodzi na Śląsku niemieckim nieco się zmniejszyła. Woda zaczyna opaść. Duża część mieszkańców jednakże znajduje się na dachach i górnych piętrach mieszkań, tak, że strażce ogniowe dowożą żywność ludności. Na wschód od Reichenbachu z olbrzymiego jeziora utworzonego przez rzekę Peile, wystają tylko wierzchołki drzew i dachy domów. Fale rozzerwały w miejscie Reichenbach betonowe utwierdzenia nadbrzeżne oraz bruk na ulicach nadbrzeżnych. Pod Freiburgiem zalala powódź wodo-

ciągi, zagrażając całemu miastu brakiem wody. Woda wezbrała tak gwałtownie, że całkowicie zalala szosę w kierunku Wrocławia. W wiosce Ingramsdorf towarzystwo weselne zostało zaskoczzone powodzią. Woda wtargnęła przez okna i drzwi tak, że goście bosu musieli uciekać z wesela.

Wiedeń 31 maja.

Wylew Dunaju wyrządził w Austrii Górnej ogromne szkody obliczane na setki tysięcy szylingów. Poza to wskutek wylewu trzy osoby utonęły.

Barykady na ulicach Białogrodu.

Zaburzenia w Jugosławji

Doprowadzić mogą do ostrego konfliktu włosko - Jugosłowiańskiego.

Twarde stanowisko Marinkowica.

Białogród 31 maja.

Wczoraj o godz. 22 przyszło do gwałtownego starcia między studentami a policją na jednej z głównych arterji miasta. Policja rozproszyła manifestantów oraz dokonała licznych aresztowań. Centrum miasta otoczone jest przez policję w celu zapobieżenia nowym manifestacjom.

Wiedeń 31 maja (tel. wł.)

Nowe zaburzenia w Białogrodzie wybuchły wczoraj o godz. 10 wieczór. Tłum studentów złożony z około 1500 osób otoczył hotel, w którym mieszka kilku oficerów włoskich. Studenci powybijali wszystkie szyby. Część ich wdarła się do hollu hotelowego gdzie w bójce został zraniony portjer. Gdy przybyła policja, studenci urządzili barykady, około których rozpoczęła się walka. 7 policjantów jest rannych, w tem jeden ciężko. Ze studentów 3 zostało szablami poważnie rannych, 34 lekko. Razem w dotychczasowych starciach było rannych 72 studentów.

WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA

z dnia 31-go maja 1928 roku.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.89
Belgia 124½
Londyn 43,53½
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,11½
Praga 26,41 trzy ósmie.
Szwajcaria 171,84
Włochy 47,00
Wiedeń 125,44.

Popyt na dewizy większy. Zapotrzebowanie było całkowicie pokryte. Dolar gotówkowy (większe banknoty) 8.89.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premijowa dolarowa 85,50; 5% konwersyjna 67,00; 6% dolarowa 86,00; 10% poz. kolejowa 104,00; 5% poz. kolejowa konwersyjna 62,00; 8% L Z Banku gospod. krajow. 94,00; 8% L Z Banku rolnego 94,00; 8% L Z ziemskie złotowe 80,09; 4½% L Z ziemskie 53,75; 8% L Z m. Warszawy 76,75; 8% L Z m. Łodzi 70,55; 10% L Z m. Radomia 81,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 135,00; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 185,00; Bank zachodni 34,00; Spiess 162,50; Elektr. dąbrow. bez praw; Siła i Światło 170,00; Warsz. Tow. fabryk. cukru 73,00; Firlej 70,00; Łazy 8,00; Wysoka 170,00; Wegiel 170,50; Cegielski 46,00; Lilpop 42,50; Modrzejów 48,75; Ostrowieckie serja A. 140,00; serja B. 127,00; serja B II em; 118,00; Parowozy I em. 56,50; Pociąg 11,75; Starachowice 64,25; Zawiercie 31,00; Borkowski 16,75; Spirytus 39,50.

Dla akcji tendencja mocniejsza.

Belgrad 31 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Skupstiny zabrał głos minister spraw zagranicznych Marinković oświadczając, że nagła interpelacja opozycji nie może być przyjęta oraz że konwencje w Nettuno zostaną przedłożone do ratyfikacji natychmiast po rozpatrzeniu poszczególnych kwestji w Skupstynie. O jakichkolwiek niespodziankach nie może być mowy, gdyż konwencje w Nettuno zawarto przed trzema laty a przed dwoma laty ówczesny rząd, którego członkiem był również Stefan Radicz przedstawił je parlamentowi. Radicz i opozycja podają bezpodstawne twierdzenia jakoby rząd włoski nalegał na Jugosławję, aby przeprowadziła ratyfikację konwencji. Twierdzenia Radicza pozbawione są wszelkiej podstawy. Mowa Marinkowicza wywarła wielkie wrażenie. Interpelację opozycji odrzucono, posiedzenie zamknięto.

Białogród 31 maja (aw)

Wczorajsze demonstracje w Białogrodzie miały niezwykle burzliwy przebieg.

W różnych punktach miasta doszło do gwałtownych zająć między manifestantami z jednej, zaś żandarmerją i policją z drugiej strony. Kilkakrotnie wybuchły formalne walki.

Ponieważ w kilku miejscach demonstranci zbudowali barykady, aby uniemożliwić władzom rozpędzenie manifestantów, policjanci i żandarmi szturmowali barykady, używając palek gumowych, bagnietów, a nawet broni palnej.

Ponieważ siły policji wobec wzburzo-

nych tłumów okazały się niewystarczające, wezwano do pomocy straż pożarną z sikawkami, oraz kawalerję, której szarża miała rozprosyć tłum. Wówczas w stronę kawalerji padły z tłuma pierwsze strzały.

Straty, poniesione przez demonstrantów, nie są dokładnie obliczone. Wielu rannych kryje się po domach. Natomiast stwierdzono, iż kilkunastu policjantów odniosło rany, rannych zostało również ponad dziesięciu żandarmów.

Demonstranci, broniący barykad, używali atakującą policję różnorodnymi pociskami, jak płyty marmurowe od stołków, kamienie, stoły, krzesła i t. p.

Białogród 31 maja (aw)

Na dzisiejszym posiedzeniu Skupstiny, podczas omawiania sprawy wczorajszych demonstracji antywłoskich, doszło do burzliwych zająć. Szczególnie ostro przeciwstawiła się zarządzeniom władz w odniesieniu do demonstrantów opozycja.

Wrzawa podczas posiedzenia była tak wielką że musiano je zamknąć.

Białogród 31 maja (aw)

Dziś nad ranem ukazał się tutaj oficjalny komunikat policyjny, który stwierdza iż w związku z zaburzeniami ulicznymi aresztowani zostali robotnicy w liczbie 43 i studenci w liczbie 17. Komunikat podkreśla, że udział robotników w demonstracjach został ostatecznie stwierdzony.

W uzupełnieniu komunikat podaje, że wszyscy aresztowani znani są władzom bezpieczeństwa jako czynni członkowie organizacji komunistycznych lub komunizujących.

Jeden z wielu.

Fabrykant, który polecał podpalać własną fabrykę

Bielsko 31 maja.

W pewnym związku z aferą agenta policyjnego Kryglera, aresztowanego pod zarzutem szantażu, pozostaje również sensacyjna sprawa fikcyjnych kradzieży i pożarów w fabryce artykułów chemiczno-farmaceutycznych Karola Schoppera w Bielsku.

Pożarów i kradzieży dokonywano z

inicjatywy właściciela, który w ten sposób spekulował na premjach ubezpieczeniowych.

Schopper wraz rodziną zbiegł zagranicę.

Do sądu okręgowego w Cieszynie już wpłynęło doniesienie, ujawniające olbrzymie rozmiary tych oszukańczych manipulacji.

Gdzie to podziąć?

Niemieckie pomysły pozbycia się fosgenu.

Londyn 31 maja (tel. wł.)

Zauważenie niemieckie zatopienia zapasów gazów trujących w morzu, wywołało w kołach marynarki angielskiej i w kołach rybackich wielkie zaniepokojenie. Istnieją obawy, że trucizna fosgenowa wytruje wielką

część ryb w motzu i zanieczyści morze na wielkiej przestrzeni tak, że choroby mogą grozić załogom statków. To też Anglja prawdopodobnie zaprotestuje przeciw zatopianiu fosgenu w morzu.

C I E N I E S Z E L I

Ostatnie zajścia na terenie naszego Sejmu są tak charakterystyczne, że trudno przejść nad nimi do porządku dziennego.

Przez 10 lat istnienia Polski

CAŁKOWITY CIĘŻAR UTRZYMANIA PAŃSTWA SPADŁ NA BARKI LUDNOŚCI MIEJSKIEJ ORAZ ZIEMIANY.

Wiesz, jako taka, — liczne rzesze chłopstwa były i są warstwą uprzywilejowaną, zwolnioną z wszelkich świadczeń, na rzecz potrzeb ogólnych.

Właściciele 15-sto morgowych gospodarstw rolniczych,

LUDZIE NAWET ŚREDNIO ZAMOJNI, NIE PŁACĄ JEDNEGO GROSZA PODATKU,

podczas kiedy szewcowi, sklepikarzowi, piekarzowi, krawcowi czy innemu rzemieślnikowi sekwestrator sprzedaje ostatnie graty, na pokrycie najdzikszych podatków.

Taki stan rzeczy oczywiście na metę dłuższą nie jest do pomyślenia i, rezultatem powyższej gospodarki, jest

PAUPERYZACJA MAS I OSTATECZNA NĘDZA w MIASTACH.

Bo pomyślmy sobie tylko że 30 procent ludności musi zapłacić 100 procent podatków, zapłacić utrzymanie wojska, szkół, policji, administracji, jednym słowem zarobić krwawą pracą na cały budżet państwa, na całą resztę, nie nie płacącą kiedy pozostałe 70 proc. ludności śmieje się w kufak, i ...wysysa po trochu leez stałe pieniądze od miasta.

Dlatego urzędnik państwowy jest wyzyskiwany, dlatego robotnik jest marnie płatny, dlatego setki ludzi włóczy się po miastach w beznadziejnym poszukiwaniu za pracą — aby właściciel piętnasto morgowych ogrodów pod miastem — nie potrzebował płacić ani grosza i żył jak u Pana Boga za piecem nie wiedząc wogóle, że istnieje ojczyzna.

I pierwszy dobrze przemyślany i godny poparcia krok Rządu w tym kierunku

SPOTKAŁ SIĘ z ZDECYDOWANYM OPOREM BOLSZEWIZUJĄCEGO „WYZWOLENIA” P.P.S.-u i INNYCH PASOŻYTÓW PAŃSTWOWYCH.

które zawsze są rade zerować cudzym kosztem, chowając się przed ogólnymi powinnościami i potrzebami państwa za tapetę Ustaw sejmowych.

Nie może jednak ulegać najmniejszej wątpliwości, że

OPODATKOWANIE WSI JEST KONIECZNOŚCIĄ DZIEJOWĄ — bez której istnienie zrównoważonego budżetu jest marzeniem ślepej głowy. —

Ten to właśnie konflikt oświetlił jaskrawo demagogję, pardonez moi des mots „różnej grandy” która dorwawszy się do władzy ustawodawczej, uważają Rzeczpospolitą za dojną krowę, a resztę społeczeństwa za nawóz na którym kwitnąć mają takie czerwone kwiatki jak Sanoja, Woźnicki, lub towarzyszy Marek.

Otóż tolerowanie takiego stanu rzeczy — nietylko uragałoby najelementarniejszemu poczuciu sprawiedliwości,

ALÉ GODZI WPROST w PODWALINĘ PAŃSTWA.

Rząd mieniący się być „sanacyjnym” musi swoją markę podtrzymać, zachować swój prestige w masach i nie może się tu cofnąć w pół drogi.

Pozostają mu więc do wyboru albo:

1) Zniesienie Sejmu, jako ciała Ustawodawczego — nie mogącego nic zdziałać, przy poprawie zabagnionych stosunków w Rzeczypospolitej.

2) Albo — ostateczne zniesienie równego, tajnego i bezpośredniego głosowania, któ

re jest jedyną przyczyną, iż do Sejmu dostają się ludzie bez charakteru, schlebający najniższym instynktom bezrozumnego motłochu.

Oczywiście zniesienie Sejmu — jest wogóle niepożądane ze względów chociażby na opinie zagranicy — ale za to druga ewentualność, jest dzisiaj palącą koniecznością, jest „cięciem cesarskiem”

KTÓRE WRESZCIE UZDROWI TĘ ŻGNIŁĄ ATMOSFERĘ MORALNĄ RZECZYPOSPOLITEJ.

Albo jest sanacja — albo jej niema.

Albo troglodyci ze wsi będą opodatkowani — albo Rząd obecny straci wszelki autorytet i podstawowy punkt swojego programu. Aut — Aut!

AS.

Tęsknota do państwowego złobu.

SOCJALIŚCI DOMAGAJĄ SIĘ UDZIAŁU w RZĄDZIE.

W niedzielnym „Robotniku” pojawił się niesłychanie charakterystyczny artykuł pióra naczelnego redaktora i posła na Sejm p. Mieczysława Niedziałkowskiego. W artykule tym, zatytułowanym: „Co dalej?” — czytamy:

„Obecny system rządzenia Polską związany jest nierozdzielnie z osobą marszałka Piłsudskiego. Dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości, że ani p. Bartel, ani p. Sławek, ani ktokolwiekby inny nie mógłby — w żadnych warunkach — skupić w swych rękach takiej samej pełni władzy. Dlatego właśnie chęć utrwalenia tego systemu w oderwaniu od jednostki, która go stworzyła, — stanowiłaby zadanie całkowicie niewykonalne”.

Dalej p. Niedziałkowski pisze:

„Nie rozumiemy wcale pod kątem widzenia plotek złośliwych, czy pro prostu „nie-winnie — plotkarskich” o stanie zdrowia marszałka Piłsudskiego. Pytanie: „co dalej?” zjawilo się na porządku dziennym nazajutrz po przewrocie jeszcze w maju r. 1926”.

Jaką odpowiedź mają socjaliści na to pytanie: co dalej?. Odpowiada na to p. Niedziałkowski:

„I oto dziś w przededniu sejmowej debaty budżetowej, oświadczamy zupełnie jasno i zupełnie wyraźnie: dosyć „zabawy”! musi

się skończyć „jedynkowy” monopol na troskę o Państwo! Jutro Polski leży w zwycięstwie demokracji; historia chciała, by chorągiew demokracji spoczęła w rękach Polskiej Partji Socjalistycznej”.

Z powyższego widać, przedewszystkiem że socjaliści nie wierzą aby obóz sanacji, bez czynnej współpracy marsz. Piłsudskiego, był zdolny do rządów w Polsce. A przecież marszałek Piłsudski jest obecnie chory i udział jego w rządach z konieczności jest ograniczony, socjaliści żądają, aby „monopol” jedynkowy na troskę o państwo skończył się”.

W języku politycznym oznacza to: — musicie nas dopuścić do współdziałania w rządach, tembardziej, że, jak pisze pan Niedziałkowski: „historja chciała, by chorągiew demokracji spoczęła w rękach Polskiej Partji Socjalistycznej”.

Do tej pory socjaliści mają w ręku marszałkostwo Sejmu. Wiadomo, marsz. Daszyński coraz większy wpływ zaczyna wywierać na bieg rządów w Polsce. Nie wystarcza to widocznie socjalistom. Chcą mieć większy współdziałanie w rządzie. A może pro prostu chcą cały rząd wziąć w swe ręce?

Czyżby socjaliści uważali, że nadszedł już czas do wzięcia spadku po rządach majowych?

Rząd Rzplitej ma wiele odwagi.

„UDZIAŁ w WYBORACH BRALIŚMY LECZ BADAĆ TEJ SPRAWY NIE POZWALAMY”.

31. 5. o godz. 9-ej rano zebrała się sejmowa komisja administracyjna dla dalszej dyskusji nad wnioskami o wybranie nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Po wyczerpaniu listy mówców, zabierał głos minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, który oświadczył, że rząd brał istotnie udział w wyborach, bo uważał za słuszną poprzec to ugrupowanie i tych ludzi, którzy zadeklarowali swą pracę z rządem. Minister Składkowski oświadczył w końcu, że biorąc całkowitą odpowiedzialność za

prawdziwość raportów swoich podwładnych, rząd nie zgadza się na wybór nadzwyczajnej komisji, gdyż komisja taka może być wybrana jedynie w bardzo ważnych wypadkach i dla ściśle określonych celów.

Mimo sprzeciwu ministra i oświadczenia, że rząd nie przystąpi do pracy z nadzwyczajną komisją do badania nadużyć wyborczych, komisja większością na wniosek posła Putka — (Wyzwolenie) uchwaliła wybór takiej komisji.

Szkolnictwo w Niemczech

6.630.000 dzieci uczęszcza do szkół.

Dużo, bardzo dużo prawdy mieściło się w dogmacie Bismarkowskiej wiary politycznej, głoszącym *urbi et orbi*, że *feldfel* armji i nauczyciel ludowy byli właściwymi budowniczymi potęgi mocarstwowej Niemiec, oraz sprawcami przewag wojennych w 70-ych latach. Nauczyciel ludowy odegrał może jeszcze większą rolę, aniżeli nawet *feldfel*. Z tego więc względu pierwszorzędnego znaczenia posiada doniosła ewolucja, której uległo niemieckie szkolnictwo ludowe w ostatnich latach, jak o tem świadczy wymowne *expose*, opublikowane przez urzędową „Reichs schulstatistik“ a zawierające szereg nader interesujących danych cyfrowych.

Punktem wyjścia zestawień porównawczych jest rok szkolny 1926—27, który liczy się od jednych wakacji Wielkiej Nocy do drugich i dotyczy wyłącznie rządowych zakładów naukowych, co, zresztą najzupełniej wystarczy, prywatnych bowiem szkół początkowych istnieje tam znikoma ilość. Otóż zaraz na wstępie uderza zjawisko następujące: podczas gdy jeszcze w 1921-22 roku — a więc już po redukcjach terytorjalnych, wynikających z traktatu wersalskiego, uczęszczało do szkół tych 8,890.000 dzieci, w ostatnim roku tablice statystyczne wymieniają 6.630.000. Zmniejszenie się kontyngentu o 25 proc. w przeciągu kilku lat jest faktem niezwyklej wagi. Zwłaszcza w kraju o tak szeroko rozwiniętej sieci szkół. Tłumaczy się ten nagły spadek przyczynami natury demokratycznej: 1) przedewszystkiem, anormalnie małą ilością urodzin w okresie lat wojny, a 2) wprowadzeniem w życie neo-malthuzyanizmu, do którego popularności w znacznej mierze przyczynił się ciężki kryzys ekonomiczny.

Aczkolwiek ilość uczniów zmniejszyła się tak gwałtownie, liczba szkół pozostała niemal bez zmiany — 52,320 w porównaniu z 52,763 w roku 1921-22. Poważnej natomiast redukcji uległ personel nauczycielski: 180.300 wobec 195,900. Charakterystycznym objawem jest ta okoliczność, że kobiety, których i tak już nieduży tylko odsetek naucza w szkołach, poniosły przy tych reformach o wiele

cięższe straty, aniżeli mężczyźni. Cyfrowo przedstawia się to w sposób następujący: nauczycielowie — 146,933. w 1921-22 roku i 137,129 w 1926-27 r. Nauczycielki zaś 49,013 poprzednio i 49.149 obecnie. Różnica ta ma swoje źródło w dawnym prawodawstwie niemieckim, zmuszającym żeński personel nauczycielski do przestrzegania celibatu, pod groźbą dymisji, automatycznie udzielanej w razie zawarcia związku małżeńskiego. Konstytucja Weimarska 1919-go roku zniósła wprawdzie to dziwaczne ograniczenie, w rzeczywistości jednak jest ono i teraz jeszcze pod

bylejakim pretekstem stosowane.

Wszystkie te zmiany nie pozostały wszakże i bez pewnego dodatniego wpływu na kształcenie w szkołach; dzięki miarowitej niewspółmierności pomiędzy redukcją ilości nauczycieli a zmniejszeniem się liczby uczniów, do jednej klasy uczęszcza obecnie 37 dzieci, podczas gdy dawniej było ich 45. Rzecz naturalna, że sumienny pedagog może w tych warunkach poświęcić więcej uwagi indywidualnemu rozwojowi umysłowemu swoim wychowawcom.

Adwokat - Polak nie może usprawiedliwiać komunizmu w obronie sądowej.

UCHWAŁY IV OGÓLNEGO ZJAZDU ADWOKATÓW POLSKICH.

W dniach od 26 do 28 bm. odbywał się w Toruniu IV Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich. Zjazd zagał dr. A. Dziędziłowicz ze Lwowa, poczem p. Stanisław Tempki z Torunia powitał uczestników. Do prezydium wybrano m. in.: dr. Stefana Piechockiego z Poznania, Bolesława Bielawskiego z Warszawy St. Tempkiego z Torunia i Marjana Ujejskiego z Krakowa.

Podczas zjazdu powzięto kilka znamienych uchwał, które poniżej przytaczamy.

Zjazd uchwalił w sprawie t. zw. „obrony komunistycznej“, że przy obronach osób oskarżonych o należenie do partji komunistycznej niedopuszczalne jest ze strony obrońcy usprawiedliwienie a tem samem gloryfikacja zasad komunizmu, jak i również pobieranie honorarium od osób, co do których zachodzi uzasadnienie posądzenia, finansowana ich przez trzecią „międzynarodówkę“. Zjazd dalej uchwalił ażeby rady adwokackie rozciągnęły baczna kontrolę nad stosowaniem się adwokatów do powyższych zasad.

Ogólny zjazd adwokatów uznał, że zasady powyższe powinny obowiązywać wszystkich adwokatów Polaków Rzeczypospolitej i że odnoszą się one nie tylko do przestępstw komunistycznych, ale wogóle do wszystkich obron w takich sprawach karnych, których dobrowolne objęcie obrony następuje dla adwokata Polaka wątpliwości pod względem narodowopństwowym.

W związku z referatem p. Cezarego Ponikiewskiego: „Praworządność państwa środki ku jej realizacji i rola w tem adwokatury polskiej“, zjazd uznał za niezbędne w celu utrwalenia praworządności jak najszybsze ustanowienie i powołanie do życia trybunału konstytucyjnego, rozbudowę sądownictwa administracyjnego zgodnie z zapowiedzią konstytucji i zapewnienie zręcznie sądom administracyjnym należytej sankcji, zachowanie i utrwalenie rzeczywistej niezależności sądów i sędziów, oraz wprowadzenie do zakresu szkół średnich wykładów o podstawowych wiadomościach z dziedziny prawa. Jednocześnie związek adwokatów uważa za podstawowe zadanie adwokatury, współdziałanie w utrwaleniu praworządności w państwie.

Oprócz tego powzięto rezolucję w sprawie pokątnych doradców i agentów procesowych.

Zydzi w wojsku.

W WOJSKU POLSKIM ŻYDÓW JEST 5 PROC. CHOĆ W KRAJU STANOWIĄ 13 PROC., A NA UCZELNIACH WYŻSZYCH PRZESZŁO 30

W streszczonej przez PAI-ę mowie pos. Kościakowskiego (Be-Be), wygłoszonej na posiedzeniu komisji budżetowej znalazł się ustęp następujący:

„Żywnienie szeregowych jest obfite i urozmaicone. Uwzględniane są też specjalne potrzeby żydów, których liczba przekracza 5 proc. i wynosi 15.263 szeregowych. Dostają oni specjalny fundusz na żywnienie i są są zwalniani w porze obiadowej. Stwarzane też są specjalne kuchnie rytualne. Zarządca nie ministerstwa referent uważa za słuszne, lecz mało celowe bo szeregowi żydzi nie chcą z tego korzystać, wracają do koszar uważając to pożywnienie za lepsze. Z kuchni rytualnej korzystało zaledwie 588 szeregowych żydów“.

Nasze Ministerstwo jest więc pod tym względem bardzo liberalne i tolerancyjne. O ile te ulgi nie są zbyt kosztowne i karność

na tem nie ucierpi, można zgodzić na ten stan rzeczy. Natomiast trzeba podkreślić różnicę między procentem żydów w armji a w szkołach wyższych. W wojsku ich liczba przekracza (bardzo nieznacznie) 5 proc. w szkołach wyższych przekracza 30 proc. W całej zaś Polsce liczba żydów wynosi 13 i pół procent. A zatem w armji jest żydów dwa razy więcej, niżby wskazywał ogólny odsetek ludności żydowskiej. Mimo to prasa żydowska narzeka jeszcze od czasu do czasu na „numerus clausus“ widocznie uważa że jeszcze za mało jest w Polsce żydowskich adwokatów i lekarzy. Gdyby zaś chciano zrównać odsetek studentów — żydów z odsetkiem żołnierzy żydowskich lub przynajmniej z ogólnym procentem ludności żydowskiej w Polsce, to żydzi wrzeszczeliby na cały świat że to jest „prześladowanie“ i pogrom“.

Humor.

POŻYCZKA.

— Mam panu pożyczyć sto złotych? Na jaki czas?

— Na trzy miesiące!

— Dobrze, dam panu pieniądze, ale muszę mieć jakąś gwarancję. Podpisz mi pan weksel trzymiesięczny.

— Weksel? Nigdy w życiu! Raz zrobiłem to głupstwo i potem musiałem zapłacić!

KOBIECY RACHUNEK.

— Mój drogi, Janka miała osiem lat wtedy, kiedy ja miałam cztery, to znaczy była dwa razy starsza odemnie... Teraz mam dwadzieścia osiem, a zatem ona ma pięćdziesiąt sześć

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

27 milionów wdów.

Dzieci od 4 do 10 lat skazane na katorgę.

Ostatni spis ludności dokonany w angielskich Indiach wykazał, iż kraj ten liczy 340 milionów mieszkańców wśród których żyje około 27 milionów wdów.

Są to kobiety w różnym wieku. Ponieważ prawo hinduskie pozwala dziewczętom wstępować w związki małżeńskie przed okresem dojrzewania fizycznego, zatem często spotyka się wdowy liczące od 4 do 10 lat. Straszny jest los tych istot.

Nie poznały jeszcze życia, a już są skazane na zagładę i uważane jako upośledzone jednostki. Dawniej palono wdowy na stosach w dniu pogrzebu ich małżonków. Długo musiała wyleczyć Anglija z tym barbarzyńskim zwyczajem nim go wykorzystała.

Humanitarniej jednak było spalić niebezpieczną istotę, niż narazić ją na długoletnie męki i pogardę. Wdowa hinduska, choćby była kilkuletnim dzieckiem, nie może wyjść powtórnie za mąż, staje się własnością rodziny swego zmarłego męża.

W obcym domu, wśród wrogich sta-

Rzeczy ciekawe

Najmniejszym miastem w Niemczech jest Hauenstein nad Renem, położone tuż nad granicą szwajcarską. Hauenstein składa się z jednej ulicy, liczącej 32 domy i 205 mieszkańców.

Najszybszym pociągiem na świecie jest eksperymentalny pociąg elektryczny na linii Berlin-Zossen, który rozwija szybkość 227 kilometrów na godzinę.

bie ludzi wykonuje najcięższe prace, nie otrzymując za to najmniejszego wynagrodzenia. Uważana jest za istotę nieczystą żywą, ja gorzej niż zwierzę, a gdy zachoruje nikt się o nią nie troszczy, gdyż im rychlej umrze, tem prędzej połączy się z swym małżonkiem.

Nieudzikie te stosunki panujące w

Indjach skłoniły kobiety amerykańskie i angielskie do stworzenia Ligi mającej na celu ulżenie doli tych nieszczęśliwych ofiar.

Walka jednak z odwiecznymi przesądami jest bardzo utrudniona i pozostała jedynie nadzieja, iż prorok Ghandi cieszący się w Indiach ogromną popularnością przyłączy się do tej humanitarnej akcji.

Niespodziewany skutek dobrej ochrony.

DZIĘKI SWEJ WYMOWIE ADWOKAT STRACIŁ NARZECZONĄ.

Pewien młody adwokat francuski zaręczony był — opowiada jeden z dzienników paryskich — z młodą, piękną panną i miał ją wkrótce poślubić. Niemal jednak w przeddzień ślubu musiał stawać w sądzie, jako obrońca trzydziestoletniego mężczyzny, oskarżonego o otrucie swych rodziców.

Sprawa przedstawiała się bardzo źle dla oskarżonego, to też, po mowie prokuratora, młody obrońca miał niezmiernie trudne zadanie do spełnienia, gdy nagle ujrzał śród publiczności swą narzeczoną z rodzicami.

Podniecony tym widokiem, zaczął mówić wymownie, z takim przeświadczeniem o niewinności swego klienta jako człowieka dzielnego i uczciwego, że gdy skończył, przy sięgli odpowiedzieli przecząco na wszystkie punkty oskarżenia wobec czego sąd musiał uwolnić oskarżonego od winy i kary.

Przepelniony dumą z odniesionego zwycięstwa i radością, że tak dzielnie spisał się wobec ukochanej, adwokat nasz pod-

za wieczorem rozpromieniony do domu przyszłych teściów.

Jakże się zdziwił, gdy narzeczoną przyjął go bardzo zimno, a rodzice jej byli widocznie zakłopotani widokiem gościa. Pyta więc w końcu ojca panny, co ma oznaczać to chłodne przyjęcie.

— Kochany przyjacielu — odpowiada na to westchnąwszy ojciec panny — jestem zmuszony powiedzieć ci, że córka moja kocha kogo innego. — Kogo innego? — woła zdumiony naręczony. — Któż jest tym człowiekiem?

— Jest nim — rzecz niedoszły teść — ten dzielny, zażny człowiek, którego wymowa twój przywróciła dzisiaj społeczeństwu. Łatwo się domyśleć, że przebiegła panna dla uratowania tego, którego istotnie kochała, użyła podstępów udając miłość dla młodego zdolnego adwokata, który miał bronić oskarżonego. (—)

musi być wspólnik Radletta, którego dyrektorzy szukają tak gorączkowo. W biurze był p. Benjamin. Zapytano z wyszukaną grzecznością, czy pan Pasquett zechce być tak uprzejmy i uda się do niego.

Pasquett poszedł na górę. Był on, zgodnie z raportem policji w Rewlu, blondynem o szerokich barach, gładko wygolonym i bardzo przystojnym. W twarzy jego było jednak jeszcze coś więcej. Należała ona do tego typu twarzy, które zawsze są napół uśmiechnięte — jakgdyby coś go nieustannie bawiło. W oczach jego również stale igrał uśmiech. — i widoczne było iż zawieranie przyjaźni na pierwszy rzut oka przychodzi mu bez trudu.

Trudno było odgadnąć, jakiej jest narodowości. W wymowie jego było wprawdzie coś amerykańskiego, ale nie był to akcent czysto amerykański. Również sam sposób mówienia przypominał trochę język francuski. Jego swobodne, wzbudzające ufność zachowanie nie nosiło na sobie piętna żadnego specjalnie kraju; było ono jedynie nieomylnym znakiem, iż człowiek ten podróżował bardzo dużo, iż czuje się wszędzie jak w domu — i że wrażenia, jakich doznaje, są częściej przyjemne, niż nieprzyjemne. Nie dziwnego że Radlett zaprzyjaźnił się z Pasquettem. Umiał on zdobywać serca ludzkie — i to na długo.

Gdy witał się z Benjaminem, rzucał się w oczy kontrast, jaki tworzyły oba te ty-

py. Mały Żyd był bardzo przejęty. „Ach panie Pasquett — jakżeż rad jestem że pana widzę. Zawiadomiłem już lorda Ealinga o pańskim przybyciu. On także będzie zachwycony. Ach, ależ jakaż to okropna sprawa. Czy pan już wie?”

Z twarzy Pasquetta zniknął uśmiech, gdy odpowiedział: „Miło mi pana poznać. Nie wiedziałem o niczym, aż do wczorajszego dnia. Jak pan widzi, przybyłem natychmiast”.

W tym momencie wyciągnął egzemplarz pisma francuskiego „Matin“ z datą poprzedniego dnia — i położyły na stole. Nawet teraz nie wiem o wiele więcej, ponad to, co tu jest napisane.

Mały pan Benjamin wziął w ręce gazetę i poprawił na nosie binokle. Pasquett pokreślił ustęp, który stwierdzał, że morderstwo Hugona Radletta było dziełem niebezpiecznego bolszewika Rosenbauma. Zbrodniarz, jak przypuszczano, wciąż jeszcze znajdował się w Anglii, a policja — według tej notatki była już na jego tropie.

— Gdy to ujrzałem, byłem jakby ranny piorunem — ciągnął Pasquett — naturalnie posłałem po komplet „Matina“ i „Tempsa“ i dowiedziałem się niektórych szczegółów. Ale wciąż jeszcze wiem bardzo mało... Przyjechałem natychmiast aby przekonać się, czy mógłbym tutaj coś pomóc, chociaż — ob-

wiam się, że nie na wiele się przydam. Panie Benjamin, to był mój najlepszy przyjaciel! To jest dla mnie straszny cios.

— Mój drogi panie — rozumiem do skonale. Myśmy także byli ogromnie zmartwieni.

— Czy mógłby pan, p. Benjaminie, powiedzieć mi zaraz wszystko, co pan wie o morderstwie? Przypuszczam, że niema wątpliwości, iż mój biedny przyjaciel nie żyje, chociaż — jak rozumiem — nie znaleziono jeszcze ciała?

— Tak jest, panie Pasquett. I obawiam się że mało jest nadziei. Chociaż, zdaje mi się, że przez pewien czas policja prawie że była przekonana, iż p. Radlett został poprostu wywieziony!

— Wywieziony? Więc pan przypuszcza, że może jeszcze żyje? Czy mają jakiś dowód? Czy szukali?

Lord Ealing będzie w stanie powiedzieć panu więcej, niż ja. Niewątpliwie, przybędzie tu niezwłocznie. A, przepraszam... telefon! Tak. Lord Ealing będzie tu za kilka minut. Tymczasem poinformuję pana o tem, co sam wiem.

Benjamin dał krótki opis wypadków. Gdy wymienił nazwisko Culpeppera, z usz Pasquetta wyrwał się okrzyk zdumienia.

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja kredytowa.

Poprawa kredytowa w przemyśle. - Na rynku prywatnym. - Wkłady w bankach. - Spadek oszczędności.

Sytuacja kredytowa w wielkim przemyśle, oraz w poważniejszych firmach handlowych wykazuje pewną poprawę. Przypisać należy to częściowemu zwiększeniu kredytów dyskontowych przez Bank Polski w pierwszych dwóch dekadach maja z 499 milj. do 545,5 milj. czyli o 46,4 milj. częściowo zaś do znacznego dopływu kapitałów zagranicznych, oraz wzmożonej działalności kredytowej banków prywatnych, które przyjmują do dyskonta bez trudności weksle z terminami dłuższymi, tj. od 5 do 9 miesięcy, o ile pochodzą od pierwszorzędnych klientów. Natomiast mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe odczuwają w dalszym ciągu brak gotówki.

To tłumaczy się: 1) unieruchomieniem większych kapitałów w towarach zagranicznych w związku z nadmiernym importem w przededniu waloryzacji cel; 2) wzmożeniem zapotrzebowaniem handlu na gotówkę potrzebną do uregulowania wielkich jeszcze a dotychczas niezapłaconych należności za wyżej wspomniany towar; 3) silniejszym popytem na kredyty ze strony rolnictwa na pokrycie zakupionych z początkiem wiosny narzędzi rolniczych, koni, nawozów sztucznych, nasion etc. oraz ze strony przemysłu zwłaszcza sezo-

nowego ze względu na zwiększoną produkcję 4) licznymi płatnościami podatkowymi.

Ponieważ Banki weksli długoterminowych, a nawet częściowo krótkich mniej znanych firmom dyskontować nie chcą, szuka wielka część materiału wekslowego lokaty na rynku prywatnym, wskutek czego utrzymuje się tam — oprócz przejściowej niższej stawki za dobry materiał wekslowy w Łodzi — nadal stosunkowo wysoka stopa procentowa. Pierwszorzędne weksle prywatne dyskontują bowiem prywatnie na 1 i pół — 1 i trzy czwarte proc. drugorzędne na 2 — 2 i pół; a gorsze na 2 i pół — 3 i pół procent, w stosunku miesięcznym.

Dyskonto w bankach prywatnych waha się między 10 — 12 proc. a stopa procentowa w Banku Polskim wynosi nadal od dyskonta weksli 8 proc. od zastawu papierów procentowych 9 proc. rocznie. Dla porównania podajemy stopy dyskontowe banków emisyjnych w innych państwach: Francja i Szwajcaria 3 i pół proc., Szwecja 4, Anglja, Belgja, Holandia i US. Federal Res. Bank w Ney Yorku 4 i pół; Czechosłowacja, Danja, Hiszpanja, Japonja i Turcja 5, Norwegja 5 i pół, Gdańsk, Rumunja Węgry Włochy i Austrja 6; Jugosławja i Łotwa i Niemcy 7 proc.

Wkłady w bankach prywatnych wstępują w dalszym ciągu, dzięki czemu instytucje te mogły zwiększyć ruch w działach dyskontowych. Poza to dość znaczną aktywnością wykazują działy inkasowy i walutowy, a wskutek zleceń zagranicznych, w ostatnich tygodniach również dział akcyjny. Liczba protestów przy wekslach przyjętych do inkasacji jeszcze bardziej wzrosła, natomiast przy wekslach zdyskontowanych wskutek ostrożności polityki kredytowej banków dość znaczny spadek.

Stan wkładów w bankach państwowych oprócz Pocztovej Kasy Oszczędności wykazuje w poprzednim miesiącu spadek. Wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego zmniejszyły się bowiem w ciągu kwietnia — po rekordowym wzroście w marcu — o przeszło 100 milj. do 383 milj. zł. a w Państwowym Banku Rolnym o 1,3 do 44,3 milj. zł. (wkłady terminowe wzrosły o 12,7, natomiast rachunki czekowe spadły o 14 milj. zł.) Ogólna suma oszczędności w PKO. wzrosła w ciągu kwietnia o 3,524,302 zł. do 78,176,051 zł. W tym zwykłe wkłady oszczędnościowe zwiększyły się o 3,429,932 a premjowane o 94,370 zł. W najbliższym czasie uruchomiony będzie w PKO. dział ubezpieczeń na życie.

G. i M. COLE

88)

Testament Hugona Radletta

— Jak żona Cezara? No, naturalnie! Ale czy jest takim? Jeżeli tylko weźmiemy pod uwagę te odciski palców, nie możemy już w żadnym razie mówić o jego niewinności.

— O ile pan bierze to w ten sposób — przyznaje, że byłoby trudno.

— No więc, Blaikie! Fakt, iż lord Ealing nie chce, abyśmy znaleźli Rosenbauma jest jeszcze jednym względem, przemawiającym za tem, iż powinniśmy go ująć jak najszybciej. Rosenbaum jest jedynie człowiekiem, który może wyświecić macherki lorda Ealinga.

— Ależ panie, to nie do pomyślenia. Lord Ealing zaplątany w jakąś aferę, razem ze słynnym bolszewickim agitatorom?

— Nie twierdzą wcale, że to rozumem, Blaikie, ale tak się przedstawiają fakty: lord Ealing wie coś o tem morderstwie i boi się Rosenbauma.

— Ale łatwiej było mówić o ujęciu Rosenbauma, niż tego dokonać. Dni mijały, a wysiłki Blaikiego nie odnosiły żadnego skutku.

Tak wyglądały sprawy w tydzień po wypadkach w hotelu Sudgena. Nie więcej nie wykryto. Policja zaczynała się obawiać, że Rosenbaumowi udało się spokojnie wyjechać z Anglii, oraz nabrała pewności — iż Radlett nawet jeśli zdarzył się mało prawdopodobny fakt, że zabrano go żywego z hotelu — obecnie już niewątpliwie nie żyje.

Nadeszła tylko jeszcze jedna nowa

wiadomość.

Polska policja doniosła, iż Pasquet rzeczywiście był w Warszawie, ale wyjechał tego samego dnia, kiedy nadeszła depecha z Angielskiego Biura Śledczego — to znaczy — zanim jeszcze mieli możność skomunikowania się z nim. Nie udało im się wysledzić jego późniejszych kroków prócz faktu, — iż udał się do Poznania, a następnie do Niemiec. Tam możnaby go odszukać jedynie za pośrednictwem niemieckiej policji.

Ale władze polskie doniosły jeszcze, że ktoś już gwałtownie poszukiwał Pasquetta w Warszawie, jakiś Anglik, nazwiskiem Artur Wharton. Ponieważ nie wiadano, kim jest ten człowiek — zachowano się wobec niego uprzejmie, ale nie udzielono mu żadnej pomocy. — Kimże jest ten Artur Wharton, Blaikie? — zapytał Wilson. — I skąd on do tego przychodzi, aby szukać Pasquetta.

Blaikie wziął w ręce londyńską książkę telefoniczną. Znalazł w niej 3 Arturów Whartonów: handlarza ryb w Heverstick Hill, królewskiego krawca na ulicy Tipton — i Artura Wharton o nieokreślonym zajęciu — na ul. Blomsbury.

— Jeżeli to ma być jeden z nich — sądzę, iż właśnie ten ostatni. Nie zaszkodzi, jeśli się pan dowie kim on jest.

Jak okazało się, Artur Wharton był urzędnikiem korporacji Anglo-Azjatyckiej — i w obecnej chwili znajdował się poza Anglią.

— A więc lord Ealing wiedział — i szukał Pasquetta na własną rękę — rzekł Wilson do Blaikiego, po otrzymaniu tej wiadomości. — Czy pan zdaje sobie sprawę jak to wygląda? Lord Ealing otrzymał jakąś wido-

mość o Pasquetteie i, zakomunikować ją nam — stara się, poza naszymi plecami dostać do tego człowieka! To znaczy, że chce się widzieć z Pasquettem, zanim uczyni to policja. Dałbym dużo, aby się dowiedzieć, co lord Ealing knuje.

Ale nie pomogły żadne starania: Wilson nie zdołał odgadnąć tajemnicy lorda Ealinga! Również nie miał pojęcia, co dalej powinien robić. I właśnie, w chwili gdy dumał nad tym problemem, siedząc w swoim biurze — zatelefonował do niego lord Ealing — i rozległ się jego równy, spokojny głos: Czy to pan, panie Wilson? Czy mogę przyjść do pana z panem Pasquettem? Tak, on jest tutaj, w moim biurze! Czy zaraz? Dobrze — natychmiast przyjdzie.

— A więc jednak porozumiał się pierwszy z Pasquettem — rzekł do siebie Wilson. — Do diabła — zaklął oicho.

ROZDZIAŁ XV. W KTÓRYM UKAZUJE SIĘ JAN PASQUETT I OKAZUJE ZROZUMIAŁĄ NIECIERPLIWOŚĆ.

Minał już tydzień od dnia, w którym lord Ealing wyszedł z domu bez śniadania — kiedy w biurach Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego zjawił się Jan Pasquett. Oznajmiono mu ze lorda Ealinga niema w biurze i zapytano, w jakiej przychodzi sprawie. Ale wymienienie nazwiska wystarczyło nietylko do utworzenia mu drogi, ale wytworzyło od razu w całym biurze gorączkowe podniecenie. Choć i tak bowiem nazwisko Pasquetta nie figurowało zbyt często w pismach, urzędnicy Towarzystwa wiedzieli aż nadto dobrze, że to

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 1 czerwca — Jakóba.

TEATRY

Teatr Miejski — „Róża“.
Teatr Kameralny: — Codziennie o piątej
Teatr Popularny: — Dzwony Kornewilskie
Gong — Zaczynamy

WIDOWISKA.

Casino: — „Dwużeństwo“.
Luna — „Tajemnica pięknej pani“.
Splendid: — „Miłość maturzysty“.
Grand Kino: — „Perła haremu“.
Odeon — „Wino, ruleta i kobieta“.
Czary: — „Gdy pięść dyktuje prawa“.
Corso: — „Koenigsmarck“.
Dom Ludowy — „Noc miłości“
Miejski Kin. — „Mogila Nieznanego Żołnierza“

Wiadomości bieżące.

Przemyślenie zmechanizowania wypieku pieczywa.

Webec wejścia w życie rozporządzenia o stosowaniu mechanicznych urządzeń do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta zarządzona zostanie w najbliższych dniach kontrola piekarni i cukierni i innych zakładów przemysłowych, wyrabiających pieczywo.

Zakłady nowootwierane muszą się już stosować do nowych przepisów pod rygorem odpowiedzialności karnej na podstawie artykułu 13-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu i nie mogą ręcznie przesiewać mąki, mieszać i zagniatć ciasto. Rozporządzenie to przewiduje, iż urząd wojewódzki w Łodzi ma prawo odroczyć termin wejścia w życie tego rozporządzenia na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. (t)

Wielka polityka mleczna.

Wydział gospodarczy Magistratu rozpatruje sprawę rozszerzenia mleczarni miejskiej w kierunku zaopatrywania w mleko nie tylko wszystkich instytucji miejskich, ale i obywateli łódzkich. W związku z temi planami rozszerzona zostanie krowiarnia miejska przez zakup większej ilości krow, co nastąpi po uzgodnieniu tej sprawy z finansami miejskimi. (bip)

Nocne dyżury aptek

Dziś, w piątek w nocy dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowski 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczajska 37), Sukcesorowie Leiberbera (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 60). (p)

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w sobotę, dnia 2 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 1 (POMORSKA NR. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwo-

Rząd robotniczy m. Łodzi przy... pracy.

Do wiadomości p. prezydenta Ziemięckiego.

W sali Malinowej Grand-Hotelu siedzi przy zastawionych stolikach, wyfraczone towarzystwo. Świetne gorsy od koszul, nienaganne fraki, świeże lakiery... Majonezy, ko-

niaki, lososie...
Głośne hałasy, rozmowa, zachowanie się więcej jak wyzywające...

— Jak ta stara nudziara, ten general Górecki pojechał. — to „zara insza“ zabawa.

— Co to za lure dajecie; to jest wino? Proszę sześć butelek Pomery — na mój rachunek, wrzeszczy ochryłym basem radny Izdebski.

— O, patrzaj Franek, ta ci klawo tańczy...

— Dawać ją tu! Towarzysze brać ją tu do nas!

Prez z burżuazją, towarzysze! Jeszcze sześć flaszek Pomery, — na mój rachunek. —

Zapytaacie, czytelnicy co to za banda? Robotnicze przedstawicielstwo miasta bawi się.

Dla wiadomości p. prezydenta Ziemięckiego: jeden z ławników który za „burżuazyjnych“ czasów był ślusarzem — zapłacił więcej za wino, niż wynosi jego ławnikowska pensja. —

Widocznie ma bogatych rodziców, ba ... i partję za sobą. —

Prez z burżuazją ... która niema Pomery Sea (aa)

Pertraktacje robotników z przemysłowcami.

GROŻBA STRAJKU W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM.

O godzinie 12 w południe w lokalu związku Przemysłowców Włókienniczych w Państwie Polskim zebrał się delegaci związków zawodowych i organizacji przemysłowych celem ustalenia ostatecznych wzajemnych propozycji.

Konferencji przewodniczył inż. Rumpel, który stwierdził, iż co do całego szeregu punktów żądań robotniczych porozumienie jest osiągalne. Organizacje przemysłowców zgodzą się na powołanie specjalnej komisji, w skład której wejdą przedstawiciele obu stron oraz arbitrowie rządowi, dla zbadania obecnie przeprowadzonej reorganizacji pracy oraz zmian stawek zasadniczych dla robotników pracujących przy większej ilości maszyn. Nie mogli się natomiast zgodzić na włączenie do umowy tych postulatów, które są określone ustawodawstwem socjalnym.

Następnie zakomunikowano przedstawicielom związków zawodowych, iż w dłuższych naradach organizacje przemysłowe zde-

cydowały się pójść na spotkanie żądaniom związków robotniczych, proponując podwyżkę płac w wysokości 6 procent. Jest to zdaniem przemysłowców ustępstwo maksymalne, poza którym jeśli się nie chce stworzyć niebezpieczeństwa unieruchomienia zakładów pracy, dalej iść nie mogą.

Nad propozycją tą wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele robotników jednomyślnie stwierdzili, iż wysunięte przez nich żądania podwyżkowe nie mogą stać się przedmiotem targu. Podwyżka 15-procentowa ustalona została na podstawie faktycznego wzrostu drożyzny w okresie od zawarcia ostatniej umowy i ma ona na celu przeciwdziałanie dalszemu obniżaniu się i tak już niskiego poziomu egzystencji robotników przemysłu włókienniczego. Webec tego delegaci robotników zmuszeni są propozycje podwyższenia płac o 6 procent jako nie nadająca się do przyjęcia, odrzucić. Na tem konferencję zamknięto. (t)

Dokształcanie praktyczne nauczycielek szkół powszechnych.

PAŃSTWOWE KURSY WAKACYJNE

1. W okręgu Szkolnym Lwowskim, w Olesku, pow. złoczowski, w I terminie (od 3 do 28 lipca) przy współdziałaniu Rady Narodowej Gospodarczego Wykształcenia Kobiet. Utrzymanie w internacie zł. 3.50 dziennie. Uczestniczki obowiązane są przywieźć ze sobą pościel, koce do okrycia się, zastawę stołową (prócz talerzy) na jedną osobę i ubranie wygodne, dostosowane do pracy (2 fartuchy i 2 suknie do prania oraz obuwie, przydatne do pracy w kuchni).

Zapisy na obowiązujących kartach wpisowych należy przysyłać wraz z kwotą

wej o nazwiskach na litery: G od Ge
PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR 2 (OGRODOWA NR. 34.

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: A B C D E F.

GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

10 zł. wpisowego pod adresem: Zarządu Tow. Gospodarczego Wykształcenia Kobiet. Lwów Bielewskiego 6, do 15 czerwca, pieniądze za utrzymanie wpłacać po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu.

2. W Okręgu Szkolnym Wileńskim w Bukiszkach pod Wilnem w terminie II. Utrzymanie w internacie 3 zł. dziennie. Karty wpisowe (wraz z 10 zł. wpisowego) należy przysyłać pod adresem Inspektora Szkolnego powiatu wileńsko-trockiego do 15 czerwca, należność za utrzymanie wpłacać po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 3 (ZAKĄTNA NR. 82):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XI Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: M od Mas. N O P R do Rog.

Zjazd drużynowych harcerskich.

W sobotę dnia 2 czerwca r. b. rozpocznie swe obrady w Łodzi Zjazd Drużynowych i ich Zastępców Chorągwi Męskiej. W pierwszym dniu Zjazdu wygłoszony zostanie przez p. Naczelnika Stanisława Najdera referat p. t. „Zawisza Czarny”.

W drugim dniu omawiane będą sprawy organizacyjne i dotyczące najbliższej akcji wakacyjnej. Po obradach odbędą się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo indywidualne i hufców.

Przeгляд koni.

Jutro, tj. dnia 2 czerwca r. b. na przegląd koni o godz. 8—ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu XII Komisarjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A B C D E F G H I J K a do Ki.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz ostatni w sezonie „Róża” Stefana Żeromskiego. Początek o godz. 8.30. Ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł. wieczorem niezwykle interesująca, pełna fascynujących powikłań i nieoczekiwanych perypetji komedia detektywistyczna Edgara Wallace’a „Nieuchwytny” z Horecką, Tatariewiczówną, Boneckim, Chodeckim, Fabisiakiem, Krzemieńskim i Ziemińskim w rolach głównych. Ceny niższe.

Józef Węgrzyn w „Don Juanie” wystąpi na scenie Teatru Miejskiego jeszcze dwa razy: w niedzielę najbliższą o godz. 3 i 6 po południu oraz w środę wieczorem dnia 6 czerwca.

Ceny popularne: od 50 gr. do 6 zł.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie dwa przedstawienia przed zamknięciem sezonu odbędą się jutro i w niedzielę o godz. 9 wieczorem. Odegrana będzie znakomita farsa Hennequin’a „Codziennik” o 8—ej.

TEATR POPULARNY.

Dziś w piątek z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono. Jutro o godz. 4.20 popoł. po cenach najniższych od 40 gr. do 1 zł. tylko raz jeden „Dzwony Kornewilskie”; wieczorem premiera świetnej egzotycznej operetki „Gejsza” z p. Sabiną Zielińską w roli chińczyka, właściciela herbaciarni, Piątkowską, Bronowską Urbańską, Moranowiczem, Zakrzewskim (gościnnie) Millerem oraz baletem uczniów szkoły prof. St. Zaborskiego.

TEATR w SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8.20 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.20 i 8.20 wiecz. arcywesoła krotkowiła w 3—ch aktach „Czerwona Maszka” Reżyseruje Stanisław Dębicz. Bilety od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie na miejscu.

TEATR LETNI „GONG”.

Ostatnie dni rewji otwarcia pt. „Zaczynamy” w wykonaniu całego zespołu z Jaśkową, Popielewską, Runowiecką; Beńskim, Cybulskim; Kamińskim, Skoniecznym i in. Na czoło doskonałego programu wybijają

W dniu 29 maja 1928 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła



Kazimiera

Wawrzyniakówna

w 18 wiosnę swego życia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1928 r. o g. 4 popoł. z kaplicy kościoła św. Krzyża.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

Siostra, bracia i szwagier.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 2 czerwca o godz. 10 rano.

Dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych.

95 PROC. NAUCZYCIELI POSIADA JUŻ PEŁNE KWALIFIKACJE.

Nie należy się dziwić, że stan nauczycielski w ubiegłym okresie naszej niepodległości posiadał znaczny odsetek jednostek niewykwalifikowanych. — Analizując stosunki panujące zwłaszcza w województwach centralnych i wschodnich musimy przyjść do przekonania, że po wojnie europejskiej nastąpił w tych dzielnicach naszego państwa niepomierny rozrost szkolnictwa powszechnego. Zakładów kształcących nauczycieli było bardzo niewiele, a i te nieliczne przez długi okres wojny były nieczynne. Skutkiem tego władze szkolne zmuszone były często powoływać na stanowiska nauczycielskie ludzi z wykształceniem ogólnym i nie poza tem. Tę liczną początkowo rzeszę nauczycieli trzeba było dokształcać i dla nich przede wszystkim były organizowane z roku na rok w czasie wakacyjnym kursy o charakterze ogólnokształcącym i pedagogiczno-metodycznym. Zadaniem ich było ułatwić nauczycielom t. zw. niewykwalifikowanym zdobycie ustawami przewidzianych kwalifikacji, niezbędnych dla ustalenia się w zawodzie nauczycielskim.

Ten etap pracy nad dokształcaniem nauczycielstwa szkół powszechnych należy już uznać za skończony; w b. r. szkolnym w szkolnictwie powszechnym mamy 95, 8% nauczycieli, posiadających pełne kwalifikacje. Niewielki stosunkowo procent nauczycieli niekwalifikowanych stanowią przeważnie osoby, pracujące w województwach wschodnich. W naszym województwie nauczyciele niekwalifikowani stanowią nieliczne bardzo wyjątki.

Tem nie mniej ostatni Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i

Oświecenia Publicznego zawiera wykaz bardzo licznych kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych, przy czem i województwo łódzkie nie jest pominięte; bowiem na jego terenie przewidywane są kursy następujące: dwa polonistyczne (w Słupcy i Koninie) matematyczny (w Łodzi), śpiewu (w Zgierzu); robót ręcznych (w Tomaszowie Mazowieckim) oraz ogrodniczy (w Słupcy). Powyższe dowodzi nam, że sprawa dokształcania nauczycieli szkół powszechnych pozostaje dla naszych władz szkolnych nadal aktualną, mimo przytoczone wyżej okoliczności. Zrozumiałem się dla nas stanie, jeżeli uprzytomnimy sobie, że na rozwój szkolnictwa powszechnego zaczną w najbliższej przyszłości działać dwa niezmiernie ważne czynniki. Pierwszy to zakończenie okresu przemiany gospodarczej naszego państwa, a skutkiem tego możliwość asygnowania z funduszy państwowych wydatniejszych kwot na oświatę. Drugi to wzmożona frekwencja dzieci w szkołach powszechnych, zmierzająca w praktyce, przy uwzględnieniu pierwszego czynnika, do przekształcenia szkół niżej zorganizowanych (jedno — lub dwuklasowych) na szkoły wyżej zorganizowane (sześć — lub siedmio klasowe).

Jasnym jest że poziom nauczania w szkołach wyżej zorganizowanych powinien być znacznie wyższy, niż w niżej zorganizowanych. Skutkiem tego szkoły wyżej zorganizowane będą wymagały nauczycieli o szerszym i gruntowniejszym wykształceniu ogólnym i zawodowym. Dzisiejszy przeciętny nauczyciel tym szkołom nie będzie odpowiadać. Trzeba więc go dokształcać.

się skecze „Prezent dla Fonsia” w znakomitem wykonaniu Popielewskiej i Skoniecznego

i wielce aktualne „Ćwiczenia wojskowe” z Czesławem Skoniecznym w roli głównej.

Obozy letnie polskiej Y. M. C. A.

„OBOZ NARODOWY” W MSZANIE, OBÓZ NAD LINDĄ, OBOZY W SZWAJCARJI I W SZWECJI.

Jedną z bardzo pociągających stron programu YMCA jest prowadzenie obozów letnich dla chłopców i starszej młodzieży. W krajach gdzie YMCA istnieje od dłuższego czasu obóz letni tworzy dział wielkiej wagi, przyczyniając się do rozwinięcia w chłopcach fizycznej siły i charakteru. I w Polsce, gdzie YMCA jest jeszcze organizacją młodą, obozy letnie już istnieją i poszerzać się mogą dobrą organizacją, dzięki której frekwencja z roku na rok stale się zwiększa. „Obóz Narodowy” Polskiej YMCA w Mszanie Dolnej w Karpatach jest wzorowo zorganizowany i istnieje już od szeregu lat. W zeszłym roku dzięki zrozumieniu idei obozowej i dzięki ofiarności zwolenników Polskiej YMCA w Łodzi, powstał nowoczesnie urządzone obóz nad rzeką Lindą kosztem przeszło 30.000 złotych. Obóz znajduje się wśród cudownych lasów sosnowych w pobliżu Lučmierza i może pomieścić około 100 osób. Celem obozu jest, aby każdy z chłopców spędził lato z największym pożytkiem dla ciała i ducha. Przebywanie na świeżym powietrzu, wycieczki, gry sportowe, duże ruchy fizyczne, smaczne i obfite, choć proste pożywienie, powoduje wzmocnienie całego organizmu. Chłopcami opiekują się ośmiu przodowników i dwóch sekretarzy, lekarz, stale przebywający w obozie poddaje chłopców oględzinom lekarskim w dniu przyjazdu i odjazdu. Pomoc w nauce, zabawy towarzyskie, dyskusje i gawędy wieczorem przy ognisku — oto strawa duchowa. Łódzki obóz w tym roku będzie czynny dla dorosłych od 15 do 29 czerwca i nie wątpicie ci, którzy mają w tym czasie urlop nieomieszkać go spędzić z pożytkiem dla zdrowia i charakteru w obozie. Zapisywać się można na okresy od jednego do dwóch tygodni. Szczegółowych informacji udziela na żądanie telefonicznie lub ustnie Dział dla Starszych, Piotrkowska 89, tel. 23-90. Sezon obozowy dla chłopców został podzielony w tym roku na dwa miesięczne okresy: t. j. lipiec i sierpień.

Również i w Mszanie Dolnej będzie w tym roku prowadzony obóz dla dorosłych

Przez radio.

PROGRAM NA PIĄTEK 1 CZERWCA

- 12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty.
- 15.00. Komunikaty oraz nad programy
- 16.20. Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mościcki.
- 16.40. Lekcja języka angielskiego.
- 17.20. Transmisja odczyt z Wilna.
- 17.45. Koncert.
- 19.05. Komunikat rolniczy, oraz giełda zbożowa
- 19.15. Rozmaitości.
- 19.30. Odczyt p. t. „Przszczepianie tkanek” — wygł. dr. Lewenstein. Pogadanka muzyczna — wygł. p. M. Gliński.
- 20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej
- 22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

od 23 sierpnia do 12 września. Zapisy przyjmuje biuro, Piotrkowska 89. Dla chłopców pierwszy sezon rozpocznie się 27 czerwca i trwać będzie do 25 lipca a drugi od 25 lipca do 22 sierpnia. Ponieważ Łódź posiada w Mszanie Dolnej tylko 15 miejsc nie należy przeto zwlekać z zapisywaniem synów najpóźniej do 1 czerwca. Informacji udziela i

zapisy przyjmują Dział dla Chłopców przy ul. Piotrkowskiej 243, tel. 21-90. Nadmienić należy, że YMCA, przyjmuje także kandydatów do obozów w Szwajcarii i Szwecji. Obozy te przeznaczone są tylko dla chłopców, w tej sprawie należy zasięgnąć szczególnych informacji w Dziale dla chłopców przy ul. Piotrkowskiej 243. Zapisy do tych obozów przyjmowane będą tylko do 15 czerwca, ze względu na formalności paszportowe, związane z wyjazdem. Obóz w Szwecji czynny będzie w sierpniu od 2 do 10, obóz w Szwajcarii od 13 do 21.

Napad rabunkowy na sklep wśród białego dnia.

OFIARĄ — WŁAŚCICIELKA SKLEPU PRZY UL. POMORSKIEJ 91.

Bezprzykładnego w — bezszczelności swej napadu rabunkowego dokonano w dniu onegdajszym w biały dzień o godz. 10-ej rano na sklep spożywczy Józefa Droszcza w domu przy ul. Pomorskiej 91. O wymienionej godzinie do sklepu w którym znajdowała się tylko żona właściciela Aleksandra Droszczowa weszło dwóch dostatnio odzianych osobników z których jeden miał w ręku teczkę skózaną i poprosili o papierosy w lepszym gatunku jak również o parę innych artykułów których sklepie nie było. Droszczowa wskazała rzekomym kupującym sklep w którym mogliby nabyć żądane artykuły. W tejże samej chwili jeden z osobników rzucił się na Droszczową chwycił ją za gardło i pchnął za szafę podczas gdy drugi przystąpił do rabowania pieniędzy z szafki kontuaru sklepowego jak również z komody znajdującej się w małym pokoiku pomiędzy sklepem a mieszkaniem.

Po dokonaniu rabunku obydwa bandyci zbiegli przez drzwi prowadzące z mieszkania na podwórze. Wtedy to nawpół przyto-

ma z przerażenia i bólu spowodowanego duszeniem jej za gardło przez bandytę, Droszczowa wszczała alarm.

Na miejsce zuchwałego napadu rabunkowego przybyły władze policyjne i wdrożyły energiczne dochodzenie. Jak wyjaśnia Aleksandra Droszczowa osobniczy, którzy dokonali napadu przychodzili już kilkakrotnie do sklepu żądając zawsze tych artykułów, których w sklepie nie posiadano. Dowodzi to, iż napad był planowany od dłuższego czasu. Bandyci czekali jedynie do godnego momentu. Poszkodowana nie może narazie określić dokładnie wysokości zrabowanej kwoty.

Określa ją w przybliżeniu na 500 złotych. Prócz tego łupem bandytów padły dwa weksle po 100 złotych przygotowane przez Droszczową w celu zapłacenia piekarni za dostarczane do sklepu pieczywo. Jak się dowiadujemy policja aresztowała już paru osobników podejrzanych o dokonanie napadu (p)

TEATR REWJI w „CASINIE”.

Dzisiaj otwiera swe podwoje teatr rewji w „Casinie” szlagierową rewją w 2 częściach P. T. „Bez płótna”. Nie chcąc zdradzać sekretu, kryjącego się pod tym tytułem zaznaczymy jeno pokrótce, że całe rzesze łodzian głowią się nad tem, jak to Łódź, ojczyzna manufaktury, może zostać bez płótna? Odpowiedź na to zaiste frapujące pytanie dażą majstrowie tej miary, co Romuald Gie-

rasieński, Jerzy Boroński, Korska, Machar-sey, Halicz i inni; pokazują naszej publiczności, jak się świetnie obywają bez płótna.

Pozatem nadmieniamy, że produkcja znakomitego baletu Anny Zabojkiny (10 girls) staną się niezawodnie sensacją dnia, a tarapaty, które przeżył w wojsku Romuald Gierasieński, jako pechowy Rapaport w doświadczeń wojskowych warte są głębszego zastanowienia.

Rewja „Bez płótna”, zawierająca 14 niezawodnych szlagierowych odsłon (nowe dekoracje) stanie się bezwzajemnie gwoździem sezonu i kopalnią nowych kawałów, dowcipów, satyr.

Do akt Nr. 233 i 499 oraz 285, 551, 548 1928 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1928 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juliusza Nr. 13, 20 i Przejazd pod Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości należących do Antoniego Makówki i składających się z mebli, urządzenia biurowego oraz wozów oszacowanych na sumę zł. 2570.

Łódź, dn. 30.5. 1928 r.

Komornik: S. Zajkowski.

Dyrekcja Gimnazjum
Z. Pętkowskiej
i W. Macińskiej
w Łodzi
(ul. Wólczańska 55)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne wyznaczone zostały na 4 czerwca. Podania przyjmuje kancelaria od g. 9 do 3.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, 'Balucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstanyńska 22.

RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

WYTAJĄ OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEZNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZOW i DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOZYWCZE:

Suwalski, Bazarna 2

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24

S. Wało, Słowiańska 18

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i maotwiz na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 9-a Telefon 111 i 13-26

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBÓW” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

W zgubionych dokumentach mające się zabrać

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

A! A! A! MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front tal. 21-61 1525-0

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory rolety we narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Sciereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Do sprzedania piwiarnia wiadomość ul. Żeromskiego Nr. 3 u Rolfskiego. 2464-3

Na raty! Taniol! Najdłuższa terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry białe różną, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! piętro 1436-3

Sprzedam sklep kolonialno-spożywczy w śródmieściu Wiadomość Anorzaja 34 Sekretarjat Stowarzyszenia prawa of. parter 2

Sprzedam dom murowany w którym mieści się piekarnia Nowo-Zarzewska nr. 51 2428-6

Parlofon szafkowy szwejcarski werk w nowym stanie to:io sprzedam Andrzej 47 II p. m. 6 2496-1

Sprzedam zaraz sklep z obuwiem i mieszkaniem niedrogo Komorne 90 zł. kwartałnia Temże potrzebny czeladnik szewski Brzezińska 3/ 2494-2

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-co-china Jedwab popelina Palta Masalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłate, Piotrkowska 17 III w. I p. 1752-2

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończoshy Skarpetki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Nauka i wycbowanie

CHCESZ otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa Żorawia 49, Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynaeh, owaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa Ządajcie prospektów. 371-4

Posady i prace

Kowal potrzebny na roboty budowlano-kate Łąkowa 38 2458-2

Potrzebna dslewczyna Gdańska Nr. 5 pralnia 2478-3

2-ch zdolnych czeladzi lub pod rącznych stolarskich na stałą pacę przyjmie wytwórnia drabin Kilińskiego 162 2490-1

Służąca potrzebna do wiejskich robót na wieś wiadomość Główna 17 m. 2 2482-3

Potrzebna służąca umiejąca dobrze gotować ul. Pomorska 10 Pralnia 2492-2

Tokarz młody oraz chłopcy mogą się zgłosić do slusarni Słowiańska 11 2488-2

Paniłenki do haftu ręcznego mogą się zgłosić Gdańska 92 m. 2 2494-2

Terminatorzy slusarscy w 2 i 3 roku mogą zgłosić się zaraz do fabryki maszyn Zakątna 81. 2474-2

Lokale i mieszkania

Ładne mieszkania umeblowane w ogrodzie, bliske lasu i rzeki w Suwiejowie komunikacja kolejka i autobusy na miejscu Wiadomość Anny 19 Kunce 24383

Przyjmę pana na mieszkanie Za chodnia 18 oficyna parter lewa strona 2486-1

Poszukuję 2 pokoje duze lub 3 pokoje z kuchnią w mieście na parterze ogłoszenia ul. Zagajnikowa nr. 55 u radcy 2470-5

Różne.

Sad 750 drzew do wydzierżawienia folwark Bolesławów 1 km od stacji Andrzejów 2460-2

Przybył pies wilezkiej rasy i odebrać można za zwrot kosztów ul. Tramwajowa 16 St. Kucharski 2400-5

Bezwarunkowo fachowo i solidnie pisze wszelkiego rodzaju prośby, rekursy, apelacje i t. p. biuro „Argus” Przejazd 55 2380-3

Sklep pończoch

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37

Poleca na święta pończochy jedwabne fildecoss, skarpetki męskie pończoski dziecięce. Ceny bardzo przystępne. Pończochy przyjęte do reperacji nieodebrane w ciągu 3 miesięcy nie będą zwracane. 2422



Na dogodnych warunkach Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania - 608

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletka, sukienki, ubranka, szpilki oraz bieliznę dziecięcą

Ceny konkurencyjne 1637

Warunki dogodne

Szyk Dziecięcy

NOWO-CEGIELNIANA 5

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PANSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

Twa „KULTURA”

Piotrkowska 85.

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat. Egzaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r.b.



Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 7 38 miesięcznie — 30—21.